

Universidad de Cantabria

Miasto: Santander, Hiszpania

1) Dostępność zajęć po angielsku:

- Bez zmiany LA się nie obejdzie,
- przedmioty niektóre się nie otworzyły, a o innych nauczyciele nie wiedzieli że mają być po angielsku. Więc z 4 angielskich przedmiotów został 1 przedmiot i jeden to język angielski. Czasem wykładowca się zgodzi na zrobienie projektu po angielsku, jednak jest to rzadkością.

2) Organizacja:

Jak to w Hiszpanii, na początku najwięcej zamieszania, Bardzo pilnują terminowości od studentów, lecz nie bardzo w drugą

stronę. Wszystko bardzo długo trwa, lecz często sprawy kończą się pozytywnie.

3) Zakwaterowanie:

- Jest centrum pomocy do szukania mieszkań, jednak liczą sobie trochę więcej. Najlepiej szukać na miejscu, dużo
- mieszkań zupełnie inaczej wygląda na internecie niż w rzeczywistości.

4) Koszty życia:

Trochę drożej niż w Polsce, jednak taniej niż w stolicy Hiszpanii i w dużych miastach. Mieszkanie to koszt około 200 euro plus opłaty. Jedzenie w restauracjach bardzo nie opłacalne, więc wiadomo że się gotuje samemu. Przejazdy i podróże są bardzo kosztowne. Autobusy, pociągi, bla bla car...

5) Wskazówki praktyczne:

Warto najpierw pomieszkać w hostelu i szukać mieszkania na miejscu. Warto mieć w tej części kraju samochód, bowiem jest dużo miejsc wartych zobaczenia bez połączeń miejskich. Własne auto wyjdzie też dużo taniej niż przejazdy autobusami. Niektórzy studenci, kupili na miejscu tanie, my przyjechaliśmy autem z Polski.

6) Ogólna rekomendacja:

Tak warto przyjechać, choć chyba rekomendowałabym semestr letni, (więcej przedmiotów po angielsku w ofercie i lepsza pogoda) miejscowość i region przepiękne, miasteczko małe i bezpieczne.